

Łódź**XXXIV r.
Istnienia****CENA NUMERU****25 gr.****Cena prenumeraty
w Łodzi**Mies. z dod. ilustr. 5 zł
Dla robotników 4 zł
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł
Pozą Łodzią egz. 27 gr.Należność pocztowa
opłacona ryczałtem**Redakcja i Administracja**

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się**1930 r.****Numer dzisiejszy składa się z 10 stron**

ROZWÓJ

Piątek, 10-go stycznia**№ 9**

Tajemnica rozmów telefonicznych

Podsluchana rozmowa Prezydenta Rzeczyposp. z prem Bartlem

W związku ze stwierdzeniem, iż jedna z najbardziej poufnych rozmów telefonicznych między najwyższymi dostojnikami państwa została podsłuchana, a mianowicie meldunek desygnowanego premiera prof. Bartla do p. Prezydenta Rzplitej, znajdującego się wówczas w Spale, został zdradzony, prezes Rady ministrów zwrócił się do prokuratora Sądu Apelacyjnego, który ze swej strony polecił zbadać sprawę jednemu ze sędziów do spraw szczególnej wagi, który w dniu dzisiejszym przybył na stację telefonów międzymiastowych, gdzie po odbyciu konferencji z dyrektorem centrali, rozpoczął badanie persone lu stacji. Śledztwo w toku.

Zaznaczyć musimy, że idzie ono w kierunku jaknajbardziej szczegółowego badania możliwości podsłuchiwania rozmów telefoni-

cznych. Rząd zarówno jak i oczywiście władze sądowe stoją na stanowisku, iż tajemnica rozmów telefonicznych nie może być w żadnym wypadku naruszona.

Raz jeszcze zaznaczyć musimy, iż w kołach rządowych panuje opinia, że zarówno rozmowy poszczególnych obywateli, jak i rozmowy najwyższych dostojników państwowych i rządowych nie mogą być w żadnym wypadku podsłuchiwane.

Śledztwo prowadzone przez jednego z najbardziej utalentowanych sędziów dla spraw szczególnej wagi, wyjaśni niewątpliwie szczerze góły tajemniczej sprawy podsłuchania rozmowy telefonicznej Prezydenta Rzplitej z prezesem Rady ministrów, w toku której premier Bartel informował p. Prezydenta Rzplitej o swoich zabiegach dookoła utworzenia rządu

O czas trwania sesji budżetowej

Wobec polskich stronietw niezależnych

Na najbliższym posiedzeniu Sejmu, które odbędzie się dnia 10 b. m. o godz. 4 po południu rozważony będzie między innymi, nagły wniosek polskich klubów niezależnych, aby w artykule ustęp 6 otrzymał brzmienie następujące:

„Rząd składa na sesji sejmowej projekt budżetu wraz z załącznikami nie później, niż na pięć miesięcy przed rozpoczęciem następnego roku budżetowego. Sesja sejmowa nie może być zamknięta, dopóki budżet nie będzie ustalony, lub dopóki nie upłynie 5 miesięczny termin. W razie odroczenia sesji sejmowej bieg terminów wstrzymuje się na cały czas trwania odroczenia. Jeżeli sejm w ciągu 3 i pół miesiąca od dnia złożenia przez rząd projektu, budżetu nie uchwali, senat przystępuje do rozważania złożonego projektu. Bu-

dżet staje się ustawą, w brzmieniu uchwalonym przez sejm i senat, bądź przez jedną z izb, jeśli druga z izb nie uchwaliła go we właściwym czasie. Jeżeli do tego czasu budżet albo projekt budżetu nie będzie przez żadną z izb uchwalony, to rząd ma prawo czynić wydatki i pobierać dochody w granicach zeszłorocznego budżetu, przy czym ma prawo czynić wydatki wyższe, o ile wynikają one z zobowiązań ustawowych, lub prywatno prawnych, jak również pobierać nowe dochody, przewidziane przez ustawę.

Wniosek ten dotyczący zmiany konstytucji zgłoszony był w dniu 10 z. m. i zgłoszenie z postawieniami konstytucji musiał wyczekać 15 dni za nim mógł być skierowany na plenum sejmowe.

Przed posiedzeniem sejmowym

Najbliższe posiedzenie Sejmu**Warszawa, 9 stycznia**

W Sejmie dziś jeszcze niewiele jest posłów, dopiero dzień jutrzejszy zapowiada się interesująco zarówno ze względu na zapowiedziane na plenum expose premiera jak i na komisję budżetową, na której zaprezentuje się nowy minister spraw wewnętrznych, p. Józewski.

W kołach centrolewu podkreślają z uznaniem, iż p. Józewski wydał okólnik, zakazujący popierania jakichkolwiek partii przy nadchodzących wyborach do Sejmu w Sandomierzu. Jak wiadomo wybory w tym okręgu zostały unieważnione i na 23 lutego rozpisane są nowe wybory.

Dziś obraduje sejmowa komisja skarbo-

wa nad wnioskiem Klubu Narodowego, domagającym się zniesienia cła od saletry chińskiej.

Obraduje również specjalna komisja dla zbadania zajęć w Sejmie w dn. 31 października. Na posiedzeniu tem przyjęty ma być regulamin obrad komisji. Przedstawione były dwa regulaminy mocno ze sobą się różniące, mianowicie jeden posła Liebermana, a drugi BB. Jednakowoż uwzględniono część życzeń BB. i na tym punkcie dojdzie niewątpliwie do porozumienia. Referentem będzie prawdopodobnie poseł Lieberman.

Wreszcie dziś pod przewodnictwem posła Krzyżanowskiego obradowała komisja długów państwowych.

Kronika telegraficzna

NOWI POSŁOWIE

Państwowa komisja wyborcza w Warszawie ogłasza, że w miejsce p. Jana Cichockiego, posła z listy nr. 13 (Jedność robotnicza chłopska), okręg Będzin, wstępuje jako poseł p. Władysław Rozek, lat 28, zaś w miejsce p. posła Roji, posła z listy państwowej nr. 10 (Str. Chł.), wstępuje jako poseł p. Tomasz Czernicki, lat 42, adwokat z Zamościa.

MILITARYZACJA KASY CHORYCH

Komisarz Wileńskiej Kasy Chorych pplk. Hertel mianowany został komisarzem powiatowej Kasy Chorych, działającą której obejmuje całe województwo wileńskie.

**ŚMIERĆ POLSKIEGO ARCHITEKTA
w Teheranie.**

W Teheranie zmarł nagle polski architekt Wł. Leszek Horodecki, który od kilku lat przebywał w Persji w charakterze naczelnego architekta budowy dróg żelaznych. Horodecki pracował dawniej na południu Rosji, a następnie w Polsce w firmie Ullen, wreszcie udał się do Persji.

ODCZYT DEWEY'A O POLSCE

Amerykański doradca finansowy Polski Dewey wygłosi w Ameryce szereg ciekawych odczytów o gospodarstwie polskiemu. Między innymi jeden odczyt zostanie wygłoszony w Nowym Jorku, dwa w Chicago. Powrót p. Deweya do Warszawy nastąpi w drugiej połowie lutego.

RABINI BEZBOŻNIKAMI

Wielką sensację w sferach żydowskich Moskwy wywołał list rabina Awimowa ogłoszony w prasie, w którym oświadcza on, iż wstępuje do organizacji bezbożników.

Wraz z nim wyrzekło się wiary również 5 innych rabinów.

PRZED EXPOSE PREMIERA

Premier Bartel pracuje nad expose swoim przed posiedzeniem Sejmu. W tym czasie wygłosi on expose to, które obejmie całokształt spraw politycznych i gospodarczych, potrwa około dwóch godzin. W związku z przygotowaniem expose, premier Bartel konferował dziś przed południem ponownie z ministrami Józefskim i Matuszewskim.

Walka z Bogiem i obrona

Oddźwięk w Genewie na Dalsze represje bolszewickie

GENEWA 8.1. — Akcja angielskiego komitetu chrześcijańskiego protestuje przeciwko prześladowaniu religii w Rosji, spotkała się z wielkim uznaniem ze strony opinii w Szwajcarii. W licznych świątyniach różnych wyznań duchowieństwo wygłosiło kazania, podczas których zapoznało wiernych z inicjatywą londyńską i weszło do analogicznej akcji na terytorjum Szwajcarii. Wskutek tego wezwania poczęły się tworzyć miejscowe komitety, które w ciągu stycznia r. b. zamierzają zwołać w różnych miejscowościach Szwajcarii przeszło 500 wieców dla zaprotestowa-

nia przeciwko prześladowaniu wiary chrześcijańskiej w Z. S. R. R.

MOSKWA 8.1. — Kampania przeciwko religii i duchowieństwu, która prowadzona jest przez władze sowieckie, przybrała w ostatnim okresie obłądne formy. Między innymi w Charkowie ogłoszono dekret komisariatu ludowego poczt sowieckiej Ukrainy. Komisarjat ten zakazał urzędowi pocztowym i listoznosom doręczania listów i wszelkiej innej korespondencji, przeznaczonej dla duchowieństwa i gmin wyznaniowych

Założony pochód 6730 matek z Ameryki

Na groby poległych synów

WASZYNGTON, 7.1. Na ogłoszenie departamentu wojny, że matki żołnierzy, poległych w wojnie światowej, mogą na koszt rządu odbyć podróż celem odwiedzenia grobów swoich synów w Europie, zgłosiło się 6730 matek, zamieszkałych w Stanach Zjednoczonych.

Odwiedzą one cmentarze wojenne we Francji, Belgii i Anglii

Ponieważ przeciętny koszt podróży takiej wyniesie 800 dolarów od osoby — rząd Stanów Zjednoczonych, na podstawie specjalnej ustawy, uchwalonej przez kongres, będzie musiał wyasygnować na ten cel 5 milj. 384 tys. dol. (około 48 milj. zł.)

Podróże te odbywać się muszą na okrętach linii amerykańskich.

Skandaliczna afera w Niemczech

Syn Ministra do resortu swego ojca

BERLIN 7.1 Wielkie wrażenie wywołało ujawnienie niemiłej afery b. ministra poczt i telegrafów Stinglego.

W czasie urzędowania tego ministra, poczta zawarła bez przetargu nadzwyczaj niekorzystną dla skarbu umowę z firmą „Deutsche Kabelswerke“ na dostawę kabli

dalekosiędnych.

Jako przedstawiciel firmy oferującej występował syn ministra, który na tej operacji zarobił 50 tys. marek. Skandal jest tem większy, że niezwłocznie po dymisji, Stingle objął stanowisko w radz. nadzorczej fabryki.

W państwie terroru i chaosu

Gospodarka sowiecka i akcja rewolucyjna

RYGA 8 stycznia — Z Moskwy donoszą, że bezład panujący w dziedzinie aprowizacji przybiera formy anegdotyczne. „Prawda” donosi, że gdy w Moskwie panuje dotkliwy brak produktów mięsnych, urzędy aprowizacyjne dostarczające nierogaciznę dla sowieckiej stolicy tak niedbale wykonywują swe funkcje, że transporty nierogacizny giną w drodze. Ostatnio jak stwierdza „Prawda” do Moskwy przybyły trzy transporty świń które w drodze padły. Analogiczne wiadomości nadchodzą z prowincji, przyczem jak ustaliło dochodzenie, setki świń giną w drodze wskutek braku pożywienia, pismo zaznacza, że niedbale urzędów aprowizacyjnych wykazuje

wszelkie cechy przestępstwa i celowej dezorganizacji aparatu aprowizacyjnego.

RYGA 7-go stycznia — „Prawda” donosi że do Leningradu przybył znany przywódca komunistów niemieckich, Maks Helc, uroczystie powitany przez organizacje komunistyczne. Helc wziął udział w uroczystym rozdaniu dyplomów absolwentom wyższej szkoły marynarki wojennej przyczem wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że flota sowiecka jest potężnym narzędziem rewolucji wszechświatowej i że operując się na siły zbrojne proletariatu sowieckiego, komuniści niemieccy obalą ustrój kapitalistyczny w Niemczech.

Fałszywy dyrektor związku uzdrowisk

Henstapier pod kluczem

WARSZAWA 9 stycznia. Na dworcu Głównym w Warszawie aresztowano wczoraj niejakiego Kasjana Fereka, przybyłego z Sosnowca, pod zarzutem dokonywania oszustw.

Ferek jeździł po uzdrowiskach polskich gdzie przedstawiał się za dyrektora Związku uzdrowisk i legitymując się sfalszowanymi przez siebie papierami, wyludzał pieniądze, obiecując wzamian przeprowadzenie

kampanii reklamowej w prasie.

Oszust miał w Sosnowcu swoje konto bankowe, na które polecał wpłacać wyludzone sumy. Większe oszustwa popełnił w Zaleszczykach, Bystrej i Kossowie.

Spostrzegłszy, że jest śledzony przez policję sosnowiecką, Ferek wyjechał do Warszawy, gdzie go aresztowali na dworcu wiadomości urzędu śledczego, zawiadomieni telefonicznie przez policję sosnowiecką.

Zasiedzenie szpiegów w „Pocisku”

Warszawski Sąd apelacyjny rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę Wacława Spychalskiego, b. kontrolera we fabryce amunicji „Pocisk” i woźnego tej fabryki Bolesława Świrkowicza.

Spychalski, który miał 100 podwładnych robotników i cieszył się jak najlepszą opinią, wstąpił do fabryki po 6 latach służby wojskowej. Okazał się on szpiegiem. Przy pomocy Świrkowicza wykradał tajemnice fabrykacji broni i sprzedawał je agentom jednego z mocarstw ościennych. Spychalski i Świrkowicz wykradali również dokumenty, dotyczące obrony państwa.

Sąd okręgowy skazał Spychalskiego na 10 lat więzienia, a Świrkowicza na 8 lat. Sąd apelacyjny w dniu dzisiejszym wyrok ten zatwierdził.

Ciągnięcie Loterii Państwowej

W 1-ym dniu ciągnięcia 3.iej klasy 20 Loterii Państwowej padły następujące wygrane:

80.000 zł.—199.163
40.000 zł.—152031
10.000 zł.—142565
5.000 zł.—184723
2.000 zł.—192266 187346
1.000 zł.—103138 114314 116192 154727 188597.
500 zł.—59021 83030 83414 98302 147937 161581 148937 173651 197527
400 zł.—11454 14308 15255 46409 64092 87697 89781 95975 131735 136290 175752 182536 186532 192948 195516

2-gi dzień ciągnięcia loterii

20.000 zł.—na nr. 152297.
5.000 zł.—na nr. 164815
2.000zł.—na nr. 36401
1.000 zł.—na nr. 1780
Po 500 zł. na nr. 29533 86198 163609 175284.
Po 400 zł. nr. 24235 52529 65221 99447 103790 107411 125387 135006 145031 154690 154846 162105 201761.

Po 300 zł. nr. 2223 7268 11952 18633 27267 37259 43030 72179 80106 75637 101176 106592 107126 130317 132477 137540 141806 142636 151933 154989 155784 161119 175674 193206 199131 199453.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Krwawa rozprawa nożowa wynik: 1 zabity i śmierć ranny

W dniu wczorajszym na przechodzących ulicą Wysoką, Klemensa Frankowskiego i Józefa Muszyńskiego, napadło dwóch osobników z nożami w rękach. Po krótkiej walce Frankowski padł trupem na miejscu, zaś Muszyńskiemu rozpruto brzuch, aż mu wypłynęły jelita.

Jak wykazało dochodzenie, napad był aktem zemsty osobistej, zaś napastnikami byli: Otto Rokuszewski i Edmund Nowak, których policja poszukuje. (p)

Porozumienie sowiecko-chińskie

Porozumienie sowiecko-chińskie z gruntu zmieniło obraz sytuacji na Dalekim Wschodzie. Ale na czym właściwie porozumienie to polega?

W tych dniach pisma sowieckie opublikowały dosłowną treść protokołu, podpisanego między ZSSR a rządem chińskim w sprawie przywrócenia status quo na kolei wschodnio chińskiej, panującego tam pod wybuchem konfliktu. Wszystkie sporne kwestje, które wyłoniły się w czasie, kiedy kolej wschodnio chińska znajdowała się pod wspólnym zarządem sowiecko-chińskim, rozpatrzone zostaną na konferencji rosyjskiej chińskiej, zwołanej do Moskwy na dzień 25 stycznia r. b. Stary zarząd kolei wschodnio chińskiej w myśl obowiązujących dawnych umów obejmuje natychmiast urządowanie, a chiński prezes dyrekcji kolejowej oraz jego zastępca występować mają w przyszłości jedynie jako współpracownicy urzędów sowieckich.

Wszelkie rozkazy i rozporządzenia, wydane przez zarząd kolei wschodnio chińskiej po 10 lipca 1929 roku — o ile nie zatwierdzone zostaną dodatkiem przez obecny zarząd kolei — tracą moc obowiązującą.

Wszyscy bez wyjątku obywatele sowiecy, aresztowani w związku z konfliktem przez władze chińskie, zostaną niezwłocznie wypuszczeni na wolność. Również rząd sowiecki zobowiązuje się natychmiast wypuścić na wolność wszystkich obywateli i żołnierzy chińskich, aresztowanych, względnie internowanych przez władze rosyjskie.

W dalszym ciągu protokół reguluje sprawę ponownego przyjęcia na służbę zwolnionych w związku z konfliktem sowiecko-chińskim wszystkich dawniejszych urzędników kolei wschodnio chińskiej. Dalszy punkt ustanawia obowiązek rozwiązania przez władze chińskie partyzanckich oddziałów białogwardystów rosyjskich, działających na terytorjum Chin.

Pozostawiając otwartą aż do konferencji moskiewskiej kwestję ponownego rozwiązania w całej przeciągłości stosunków dyplomatycznych i konsularnych między oboma państwami, obydwa rządy uznają konieczność natychmiastowego otwarcia placówek konsularnych ZSSR na terytorjum Trzech Wschodnich prowincji i konsularnych placówek chińskich na odnośnych punktach sowieckiego Dalekiego Wschodu.

Rząd Mukdeński stwierdza w protokole, że obowiązuje się czuwać nad bezpieczeństwem sowieckich placówek konsularnych na terytorjum Trzech Wschodnich prowincji, respektując w całej rozciągłości wszystkie przywileje, jakie placówkom tym na podstawie międzynarodowych zwyczajów i na zasadzie odnośnych postanowień prawa międzynarodowego przysługują. Te same przywileje przyznane być mają i konsulatom chińskim na obszarze ZSSR.

Wreszcie protokół sowiecko-chiński ustanawia natychmiastowe przywrócenie stanu pokojowego na Dalekim Wschodzie.

Jak pisma donoszą, przyjętych zostanie ponownie na służbę około 1.700 kolejarzy sowieckich, którzy w czasie konfliktu aresztowani zostali przez władze chińskie.

Władze chińskie przystąpiły już do rozwiązywania oddziałów partyzanckich rosyjskich białogwardystów, stacjonowanych na

pograniczu rosyjsko-chińskim i w mieście Chajlar. Z pośród organizatorów białych oddziałów z Mandżurji wysiedleni zostaną generałowie: Siemionow, Chorwat, Bakszajem i Pieszkow.

Szał antyreligijny w Sowietach Kluby komunistyczne, sklepy i komuny w zamkniętych cerkwiach

RYGA, 9.1. Według doniesień prasy sowieckiej walka z religią w ZSSR. przybrała masowy charakter.

W Archangielsku władze sowieckie zakazały w cerkwiach dzwonić i postanowiły przeprowadzić konfiskatę dzwonów. W okręgu Łużskim pod Leningradem zamknięto starożytny klasztor Zmartwychwstania, przyczem w zabudowaniach klasztoru urzą-

dzono komunę rolną. W Białogrodzie zamknięto ostatnią cerkiew, urządzając w ser-
kwi klub im. Stalina i kino.

W Twerze miejscowy sowiec postanowił wyłączyć cerkwie i domy modlitwy z miejskiej sieci elektrycznej, aby je pozbawić oświetlenia. W Rostowie nad Donem w zamkniętej cerkwi urządzono sklep spożywczy.

Wyrok na Biesiedowskiego 10 lat ciężkiego więzienia

MOSKWA, 9.1. Wczoraj późnym wieczorem zapadł wyrok w zaoicznym procesie przeciwko byłemu radcy ambas. sowieckiej w Paryżu.

Mocą wyroku Biesiedowski skazany został za zdefraudowanie 15.000 dolarów na 10 lat ciężkiego więzienia, 5 lat utraty praw obywatela sowieckiego i konfiskatę własności.

Stanowisko sądu jest w tym wypadku bardzo charakterystyczne, gdyż wymierzył on Biesiedowskiemu karę wyższą od tej, jakiej domagał się prokurator.

Wyrok odnosi się jedynie do przestępstwa defraudacji pieniędzy państwowych, stosunki zaś Biesiedowskiego z agentami państw obcych i oskarżenie o zdradę główną będą przedmiotem specjalnej rozprawy.

Francuski krążownik na mieliznie

ale z rozbitkami telami

PARYZ, 9.1. Według doniesień z Oranu francuski krążownik szkolny „Edgar Qui-
net” osiadł na mieliznie. Niebezpieczeństwo zalania okrętu rośnie wobec wysokiej fali z chwilą na chwilę.

Wczoraj wieczorem woda sięgała już

pojecha się rowali w odmety

pierwszych armat na tylnym pokładzie.

Admirał Bouis udał się wczoraj po raz ostatni na pokład krążownika, poczem wysłał do ministra wojny telegram, w którym donosi, iż okrętu nie da się już uratować.

Carskie metody sprawiedliwości

Jakiego ministra Polaka utracił

Pos. Lieberman przytacza w „Naprzodzie” szereg niewłaściwości — popełnionych przez b. ministra sprawiedliwości p. Cara. — Zacytujemy jedną z nich..

„Pewnemu sędziemu, którego wbrew konstytucyjnie zagwarantowanej, zasadzie nieprzenoszalności przeniósł na życzenie władzy administracyjnej, a który to sędzia zgłosił się do niego w obronie swojej godności i niezależności p. Stanisław Car oświadczył: — „Silniejszych aniżeli Pan złamałem, — więc i Pana złamię”, na co ów sędzia człek prawy i nieskazitelny, a zarazem wysokim stopniem inteligencji i kultury się odznaczający, odparł: — „Panie ministrze, do złamania mnie Pan nie dobie; jeśli minister Sprawiedliwości tak przemawia do Sędziego, to nie

widzę przyjemności ani honoru w dalszej służbie i zrzekam się dobrowolnie mojego urzędu”. Zaraz potem podpisał urzędowy akt zrzeczenia się.

W związku z powyższym faktem pisze „Głos Narodu”.

Takimi metodami posługiwał się minister „sprawiedliwości”. Bolesne ale i charakterystyczne dla „systemu”, pomajowego, — Jakżeż nie wołać o likwidację tego systemu? Jak się nie oburzać na takie rządy?... Sanacja nie mogąc znaleźć we współczesnym i pozytywnym prawie u sprawiedliwiania dla swych metod, odwołuje się czasem do historii. — Z pewnością jednak historia nie usprawiedliwi p. Cara. Jego istotnie „carskie” metody rządzenia — nie są do usprawiedliwienia.

Daudet w ojczyźnie

Jego sprawa i kultura polityczna Francji

W piątek powrócił Leon Daudet do Paryża, dworzec był przez policję opróżniony celem zapobiegania demonstracjom.

Kim jest właściwie Leon Daudet?

Prasa warszawska podaje następujący rzut oka na tę sensacyjną sprawę: Otóż prezydent republiki francuskiej podpisał dekret ulaskawiający Leona Daudet'a jednego z przywódców ruchu monarchistycznego i redaktora dziennika „L'Action Française”. Głośny polityk i pisarz opuścił tedy Belgię, gdzie przebywał na dobrowolnym wygnaniu dwa lata i powrócił do Francji, by stanąć bezpośrednio przy swym warsztacie politycznym i dziennikarskim.

Obroty na rynku akcji w tygodniu ubiegłym były naogół bardzo małe. Jedynie na ostatnim zebraniu zeszłego roku zanotowano stosunkowo dużą ilość transakcji, co tłumaczy się tem, że niektóre towarzystwa akcyjne, a zwłaszcza banki finansujące poszczególne przedsiębiorstwa, potrzebowały do obliczeń bilansowych uzewnętrznienia kursu transakcyjnego.

Z akcji bankowych cieszyły się w okresie spawozdawczym większym popytem Bank Polski i Bank Handlowy, z przemysłowych poszukiwany był w dalszym ciągu Lilpop, natomiast wszystkie inne papiery były przeważnie w dużym zaofiarowaniu.

Papiery państwowe naogół większych zmian nie wykazały. Listy zastawne były — nieruchliwe — i ujawniły pewne odchylenia.

Na giełdzie dewiz ruch w tygodniu ubiegłym był umiarkowany. Zapotrzebowanie

pokrywał Bank Polski przy małym udziale banków prywatnych. Dolary notowano oficjalnie 3.88, dewizy New York 8.883, kablel New York, który od dnia 2 stycznia r. b. dopuszczono do oficjalnych obrotów giełdowych 8.90. —

Czytelnicy mają z pewnością w pamięci zabójstwo dokonane na synie Daudet'a, jego wysiłki celem odkrycia sprawców mordu, proces prasowy, jaki miał z tego powodu, wyrok skazujący sądu, aresztowanie i sensacyjne urowadzenie Daudet'a z więzienia. Nie będziemy więc wracać do tych wydarzeń.

Warto jednak przypomnieć, że Daudet z wielką wytrwałością i konsekwencją wykazywał w swych artykułach związek, jaki istnieje między całością i niezależnością Polski, a bezpieczeństwem Francji. Z siłą i przekonaniem zwalczał zawsze politykę porozumienia Francji z Niemcami kosztem ustępstw zasadniczych, a do tych zaliczał zawsze zagadnienie Pomorza. To, co pisze Daudet, — jest czytane uważnie we Francji; — nie jest przeto wcale rzeczczą pozbawioną znaczenia że ten wybitny szermierz pióra wchodzi znów do bezpośredniej, codziennej, pracy redakcyjnej.

Należy też wyrazić na tem miejscu podziw dla kultury obyczajowej Francji. Pięknym jej przykładem jest to, że o amnestję dla Daudet'a wystąpili do premiera przedstawiciele różnych stronnictw, między innymi — Herriot i Daladier, przywódcy kartelu lewicowego, mimo, że Daudet ostro ich zawsze atakował. Takie są obyczaje narodu rycerskiego.

Patent dojrzałości umysłowej

13500 maturzystek i maturzystów w polskich szkołach średnich w r. 1929

Ciekawą statystykę egzaminów dojrzałości, zdanych w r. 1929, sporządziły władze szkolne.

Ogólna liczba szkół średnich wynosi 632, z czego na szkoły państwowe przypada 263, w tem męskich 185, — żeńskich 36, — Koedukacyjnych 47, — więcej jest szkół prywatnych, a mianowicie 364, — z czego męskich 99, — żeńskich 157, — koedukacyjnych 108.

W szkołach państwowych do klas wyższych uczęszczało 7,611 uczniów, dopuszczono do egzaminu maturalnego 7,004 — złożyło egzamin pomyślnie 6,001 — w tem Polaków 4,881 — Rusinów 363, — Białorusinów 8, — Rosjan 31 — Niemców 81 — Żydów 634 — innych 3.

W szkołach prywatnych na 3,920 uczniów dopuszczono do egzaminu 3,395, złożyło egzamin 2,797, w tem Polaków 1,835 — Niemców 97, Białorusinów 23 — Rosjan 43, Litwinów 11

W szkołach żeńskich państwowych na 2,008 uczennic, dopuszczono do egzaminu 1,845, zdało egzamin 1,620. W szkołach prywatnych żeńskich na 4,380 uczennic, dopuszczono do egzaminu maturalnego 3,903, zdało egzamin pomyślnie 3,301.

Ze statystyki tej wynika, że odsetek — uczniów i uczennic, które przebyły tak zwany egzamin dojrzałości z pomyślnym wynikiem jest stosunkowo nieduży. Jest to dowodem, że warunki nauki w szkołach średnich — są wciąż jeszcze dalekie od doskonałości.

Na ziemiach Polski

Park natury

Ostatnio w Krakowie trzy państwa karpacie: Polska, Rumunja i Czechosłowacja odbyły konferencję w sprawie ochrony natury w Karpatach. Uchwalono przedewszystkiem utworzyć park natury w Tatrach w celach pokazowych i naukowych. Do kosztów utrzymania tego parku będą się przyczyniać nie tylko Polska i Czechosłowacja, ale także i Rumunja. Ponadto postanowiono utworzyć teren doświadczalnej karpackiej plantacji w Karpatach na pograniczu trzech państw, w kacie, gdzie dotykają się one wszystkie. Utworzono też stały komitet, mający za zadanie zrealizowanie tych uchwał. Do komitetu tego każde państwo wydelegowało dwu przedstawicieli, uczonych.

Znak czasu

W ostatnich trzech dniach popełniło na terenie miasta Poznania samobójstwo 6 osób. We wszystkich prawie wypadkach przyczyną były ciężkie warunki materialne.

Na tropie fałszerzy 20 dolarów

Policja krakowska prowadzi energiczne dochodzenie, celem wysledzenia członków bandy fałszerzy banknotów dwudziestodolarowych.

Na krakowskim dworcu kolejowym zatrzymano dwudziestoletniego szofera-mechanika Jana Szostaka, który usiłował zmienić w kantorze wymiany na dworcu fałszywy banknot 20-dolarowy seria F. 217332279.

Niemal jednocześnie policja krakowska otrzymała informację, że taki sam 20-dolarowy banknot puścił w obieg nieświadomie robotnik Sitko, który, jak stwierdzono na podstawie rysopisu, otrzymał banknot od tych samych osobników.

Więźniowie uciekają.

Z tutejszego więzienia uciekło 2 więźniów. Jeden z nich powrócił po paru dniach dobrowolnie. Oświadczył on, że chciał tylko święto 3 Króli spędzić na wolności i raz nareszcie upić się. Prawdopodobnie i drugi uciekinier powróci.

67

(Wyciąć i zachować)

PONURY DOM

Spojrzała na słońce. „Osma rano“, pomyślała. Wyszedszy z tunelu, była cała mokra, ale ciepłe wrześniowe słońce osuszyło wkrótce jej łachmany.

Przeżywała teraz w pełni sytuację marynarza-rozbitka na bezludnej wyspie. Samotność i brak wszelkiego kontaktu z ludźmi, poczęły już działać jej na nerwach.

Nie miała pogo docierać do końca wybrzeża. I tak widziała dobrze, że aby przedostać się do następnej zatoki, trzeba przebyć drogę w pław, a potem, w miejscu, gdzie bariera skalna jest najniższa, przejść przez nią. Z rozkoszą byłaby zrzuciła z siebie strzępy zbitecznego już ubrania, ale za temi skalami mogli mieszkać cywilizowani lu-

dzie! Związała więc tylko w jedną paczkę przemoczone trzewiki i pończochy, przytroczyła je do pasa. Potem weszła po szyję w wodę i popłynęła. Po chwili rozejrzała się wkoło, szukając miejsca do wylądowania. Wzrok jej padł na piramidę skalnych stopni, które wydawały się łatwiejszymi do przebycia, niż były w istocie. Po wielu wysiłkach zdołała wgramolić się na szczyt.

Tutaj wybrzeże było mniej rozległe, skała za to wyższa. Na konturze górskiego grzbietu, który zbiegał pochyło do morza, ujrzała Małgorzata białe domki Siltbury, i widok ten dodał jej odwagi. Droga ze skalnego wirchu w dół była jeszcze uciążliwsza, niż w górę, to też z piersi dziewczyny wyrwało się westchnienie prawdziwej ulgi, kiedy wreszcie wolno jej było osiąść na płaskim gzymsie kamiennym i pokaleczone nogi zanurzyć w chłodną wodę morską.

Trzeba było teraz drogę od przylądka

do lądu przebyć w pław. Czynność ta wymagała szalonego wyteżenia sił, i tak już dobrze poderwanych przez poprzednie ekscesy. Dopiero po godzinie rozpaczliwej walki z falami, Małgorzata dosięgła wybrzeża i chwiejnym krokiem powlokła się po piasku. Padła wyczerpana i leżała tak bez ruchu, póki tortury głodu nie kazały jej wstać i ruszyć do walki z ostatnią z pośród widocznych przeszkód.

Ale była jeszcze jedna niewidzialna doświadczenia przeszkoda. Ukazała się dopiero po kwadransie uciążliwego marszu. Drogę przecięła dziewczynie głęboka, do morza wpadająca rzeka, której nurty strumieniły się pod nawisającym z góry sklepieniem skał. Małgorzacie miejsce to wydało się znanem. Skąd? Kiedy uprzytomniła sobie związane z niemi okoliczności, mimowolny okrzyk wydarł jej się z ust.

(D. c. n.)

Najbezpieczniejszy w gmachu Sądowym

Chował się tam uciekinier z więzienia

Przed kilkoma tygodniami zbiegł z więzienia cieszyńskiego znany policji złodziej-szek Fibis. Za zbiegiem rozesłano listy goń-cze. W okolicy Katowic i Król. Huty po-pełniono w między czasie kilka bardzo śmia-lych włamań, o które był podejrzany F. — Wobec tego policja katowicka zwiększyła swą czujność, starając się wszelkimi sposobami złodziej-szka, który bardzo sprytnie omijał zastawione przez policję sieci, wsadzić z po-wrót na kratki, samowolnie przez niego o-puszczone.

Policja katowicka otrzymała przed kilka dniami poufną wiadomość, że sprytny złodzie-

jaszek szuka bardzo często schronienia w gma-chu sądowym, przysłuchując się sprawom. Od kilku też dni zaajdowało się w gmachu sądowym po kilka wywiadowców policyjnych. Śmiały złodziej i wczoraj przed południem przyszedł sobie najspokojniej na salę rozpraw jednak, gdy chciał ją opuścić, przystąpiło do niego dwóch urzędników policji śledczej i po arestowaniu odprowadziła go za kratki. Fibis jest także podejrzany o dokonanie kradzieży z włamaniem na szkodę właściciela składu futer Milnera, o czym wczoraj obszernie do-nosiliśmy.

Zywiolowy rozwój polskiej floty handlowej

58.000 ton pojemności

Rozwój polskiej floty handlowej bie-sznie siedmiomilowemi krokami. Przed czte-remi laty nie mieliśmy jeszcze ani jednego okrętu. Dziś Polska rozporządza dobrze zor-ganizowaną i zaopatrzoną flotą handlową o pojemności około 58,000 ton.

Jak żywiolowo idzie ten rozwój świad-czy sprawozdanie polsko-skandynawskiego towarzystwa transportowego w Gdyni, nale-żące do górnośląskiego koncernu węglowe-go Robur.

Ministerstwo przemysłu i handlu wy-dzierżawiło temu towarzystwu część tere-nów w porcie węglowym w Gdyni, pod wa-runkiem, że koncern wywiezie zagranicę pe-sz wien kontyngent węgla drogą morską.

Z tą chwilą towarzystwo rozpoczęło bu-

dowę, względnie zakupy okrętów.

Dziś Polsko-Skandynawskie tow. tran-sportowe w Gdyni rozporządza już wielką flotą handlową, złożoną z dziesięciu jedno-stek morskich o pojemności łącznej 14,400 ton.

W skład tej „dziesiątki” wchodzi pa-rowce: Robur I (1,250 t.), R. III (2,850 t.), R. IV (3,000 ton), R. V (3,000 ton), R. VI (3,300 t.). Poza tem 2 holowniki „Nida” i „Ve-oa” (po 10 ton) oraz trzy barki morskie: „Marylka” i „Tritzi” (po 290 ton) oraz „Ira” (200 ton).

Towarzystwo wystawiło na swem nad-brzeżu 2 dźwigi bramowe z jedną wywro-tnicą wagonową do szybkiego przeladunku węgla na statki.

Pan spóźnił się!

Wzrostowa organizacja złodziei warszawskich

W Warszawie przed kilkoma dniami zo-stał okradziony ze srebra, biżuterji i garde-roby niejaki p. K., znany przemysłowiec warszawski. Po kilku dniach bezskutecz-nych poszukiwań p. K. dowiedział się, że w jednym z mieszkań przy ul. Niskiej rezy-duje niejaki Nuta, który pośredniczy mię-dzy złodziejami, a ich ofiarami. Okradzio-ny przemysłowiec udał się pod wskazanym adresem. Po wejściu do szynku zapytał się siedzącej za ladą kobiety:

— Czy można się widzieć z p. Nutą?

— Z Nutą? Pan się trochę myli, u mnie inspekcja „doliniarzy” i „farmazonów”, „sekcja mieszkaniowa” to naprzeciwno u Ajzyka.

P. K. skierował swe kroki do Ajzyka, gdzie ma swoją siedzibę „sekcja mieszka-niowa”.

— Jak się pan nazywa — zapytuje agent „sekcji mieszkaniowej”.

Klijent wymienia swoje nazwisko.

— Ach tak — mówi p. Nuta — niech się pan zgłosi jutro.

Nazajutrz pan K. zgłasza się powtórnie Nuta rozkłada ręce żałośnie i mówi tonem głębokiego współczucia.

— Szkoda, pan się spóźnił, srebra są przetopione, a tamte rzeczy wysłane już z Warszawy. Kto to wiedział tak długo cze-kać. Po kradzieży to trzeba się zaraz do mnie zameldować.

Jankiel zamiast Mowszy

Żyd wysłał zastępcę do wojska

Władze wojskowe przekazały sądowi okręgowemu w Białymstoku sprawę niejakie-go Jankla Goldkorna, który w październiku 1927 roku zgłosił się do 10 p. ul. w Białym-stoku z kartą powołania na nazwisko Salo-mona Mowsza i od tego czasu służył w wojsku za Mowszę. Wzamian za tę osobliwą usługę Mowsz, zamieszkały w Wilnie, utrzy-mywał żonę i dzieci Goldkorna. Ciekawe

jest, że Goldkorn służył już sam w wojsku w latach 1919 — 1923.

Sprawa wykryła się, gdyż po upływie około roku Mowsz dobrowolnie zgłosił się do P.K.U. i zameldował o dokonaniem przez siebie oszustwie. Sprawa Goldkorna rozstrzy-gwana będzie przez sąd okręgowy w Białym-stoku, natomiast proces Mowsza odbędzie się w sadzie wojskowym w Wilnie.

Prasa w Polsce

Jedno czasopismo przypada na 1515 mieszkańców

Dziennik, czy też przynajmniej parę razy w tygodniu zjawiające się czasopismo stało się codzienną potrzebą każdego człowieka, posiadającego pełną zachodnio-europejską kul-turę, potrzebą podobną, jak codzienne poży-wienie. Słowem, codzienne czytanie prasy weszło w stały nałóg zachodnio-europejczyka, który wpada wprost w rozdrażnienie, jeżeli ulubiona jego gazeta się opóźniła, albo gdzieś się zabłąkała.

Gdy przeprowadzamy statystykę czytel-nictwa, musimy się zastanowić nie tylko nad ilością czasopism, ale także nad wysokością nakładu, który odgrywa dużą rolę a który nie-raz trudno wybać, bo stanowi tajemnicę „administracji”. Jednakże przypuszczając, że we wszystkich krajach istnieją gazety wię-ciej poczytne, statystyka opiera się na stosunku ilości czasopism do mieszkańców danego kraju.

Według ogłoszonej statystyki, największa procentowa ilość czasopism znajduje się w Norwegji, gdzie jedno czasopismo przypada na 2353 mieszkańców.

W Czechosłowacji jedno czasopismo przypada na 6608 mieszkańc., w Finlandji na 5968, w Hiszpanji na 10768 mieszkańców, Bardzo źle ten stosunek przypada we Wło-szech, gdzie jedno czasopismo wypada na 46054 mieszkańców, ale stosunek ten nie jest objawem bardzo niskiego poziomu czytelnictwa, gdyż w faszystowskich Włoszech istnieje tylko przerwada, która nie mając żadnej konkurencji, rzuca na rynek olbrzymie na-klady.

W Polsce jedno czasopismo przypada na 1515 mieszkańców. Jest to stosunek nie-pomyślny, zwłaszcza, gdy zważymy, że na ilość czytelnictwa wpływają bardzo silnie wo-jewództwa zachodnie, podczas gdy środkowe, a szczególnie wschodnie połacie kraju giną w mroku ciemnoty.

Polskich czasopism w Polsce jest 1866, żydowskich przeszło dziesięć razy mniej, bo 171, przytem jednak zauważyć należy, że nie są tu brane w rachubę żydowskie czasopisma pisane w języku polskim, których jest spora ilość. Niemieckich czasopism mamy 116, ukraińskich — 99, białoruskich — 26, hebrajskich — 24, i rosyjskich 21.

Jeżeli się przypatrzymy treści czasopism, to największy procent stanowią czasopisma informacyjne o charakterze polityczno-społecz-nem.

Bardzo mały procent wśród czasopism stanowią u nas czasopisma rolnicze, których było zaledwie 53. chociaż głównym zajęciem olbrzymiej większości naszego narodu jest właśnie rolnictwo. Pocieszającym objawem jest okoliczność że czasopisma te, szczególnie nie-które j. k. „Przewodnik kółek rolniczych” posiadają stosunkowo duży nakład, a ponadto wszystkie czasopisma ludowe z reguły podają wiadomości rolnicze nieraz w osobnych do-datkach.

Miejski Kinematograf Oświatowy
Od 7-1 do 13-1 1930 r.

Dla dorosłych.

BIAŁE RÓŻE

Dramat obyczajowy, osnuty na tle praw. zdarzenia
W rolach głównych: DIANA KARENNE,
DOLLY DAVIS, JACK TREVOR.

Dla młodzieży.

Wielka Atrakcja

Dramat w 10-ciu aktach.

W rolach głównych: KEYN MAYNARD
za swymi: LORREN, LORREN TALLANEM

Nast. program: DZIEWICA ORLEANSKA

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Nie nadaremnie straszył

Bo panna wyszła za niego za mąż

Młody, piękny i bogaty kawaler, Izmael del Rio Vasquez, zahoczany był na śmierć w pięknej pannie, Natalji Cacji Castinneira, ale daremne były jego wyczehania. Panna nawet patrzeć na niego nie chciała, a kiedy wreszcie zdecydował się prosić o jej rękę odrzuciła go.

Poszedł więc kawaler do domu i napisał do niej list płomienny, zapowiadający, że się jej nie wyrzeka i że ona musi być jego żoną.

„Ty wiesz — pisał — że moja wola jest nieugięta i że nigdy przed żadną przeszkodą się nie cofnę”, — a na zakończenie, zamiast pozdrowień, zamieścił groźbę, że zabije ją jeżeli go nie wysłucha.

Panna, zamiast wzruszyć się tym listem, odesłała go policji, policja spisała protokół i sprawę oddała sądowi. Tak więc młody drzystojny i bogaty Izmael del Rio Vasquez znalazł się przed obliczem prokuratora, który

żądał odszkodowania w kwocie 3500 pesetów za strach „poszkodowanej” panny.

Gdy jednak przyszła kolej na przesłuchanie świadków i wezwano, jako pierwszego i najważniejszego świadka, samą Natalję, ta ku powszechnemu zdziwieniu, stanąwszy przed trybunałem, prosiła, ażeby nie karano oskarżonego i zapewniła, że rezygnuje również z odszkodowania, którego w jej imieniu żądał prokurator.

Kiedy trybunał, wyszedłszy z osłupienia przed tak niezwykłą wielkodusznością, zapytał świadka, co spowodowało tak nagłą zmianę jej usposobienia, Natalja odpowiedziała skromnie spuszczać oczy, że od 24 godzin jest już prawnie poślubioną małżonką pana zmaela del Rio Vasquez.

Sąd wobec tego nie miał innego wyjścia, jak umorzyć całą sprawę.

Przygoda niewiernych małżonków

Uciekli od siebie i spotkali się w jednym uzdrowisku

W Budapeszcie krąży anegdota, jak za ręcza, prawdziwa, o pewnym małżeństwie z tamtejszego towarzystwa.

Według anegdoty pani S., żona pana S. zapragnęła spędzić Boże Narodzenie w pewnym wytwornym miejscu klimatycznym. Mąż jednak wymówił się interesem i wyprawił żonę samą, po bardzo czułym pożegnaniu na dworcu.

W wagonie czekał już na panią S. czarujący młodzieniec, z którym umówiła się, że pojedą do innego miejsca klimatycznego, aniżeli zapowiedziała mężowi.

Młodzieniec i swawolna żona pana S. spędzili dwa wspaniałe dni w owym innym miejscu klimatycznym, ale trzeciego dnia, kiedy idąc pod rękę używali rozkosznego spaceru, pani spostrzegła nagle idącą naprzeciw nich rozpromienioną parę, na której widok tańczyła jak wryta.

Tę parę stanowił jej własny małżonek i pewna artystka kabaretowa z Budapesztu którzy postanowili święta spędzić w tym miejscu klimatycznym.

Obie pary na chwilę zneruchomiały ze zdziwienia, ale żona prędzej odzyskała przytomność i zdejmuje sobie sprawkę, że grozi jej niepożądany rozwód, zastanawiała z miejsca męża, powiadając że wiedziała o jego planach i znalazłszy sobie opiekuna przygodnego, przyjechała poto tylko, aby męża zdemaszkować. Mąż nie był w stanie udowodnić, że to nieprawda, więc aby uniknąć skandalu, którego i on nie chciał, nie pozostało mu nic innego, jak tylko podziękować grzecznie kawalerowi za opiekę nad żoną, a jej żonę odwieźć przyrzeczeniem nowego auta

Osobliwi złoczyńcy

Szajka złoczyńców niszczy piaszcze paryżanek

Paryżanki znajdują się obecnie w nielada kłopotcie. Idąc ulicą, rozglądają się bacznie na prawo i lewo... Gdy ktoś przechodzący obok dotknie się ich piaszcza, odwracają się z donośnym krzykiem. Stały się nerwowe i niespokojne...

Co jest tego przyczyną?

Oto od pewnego czasu grasuje w Paryżu szajka osobliwych złoczyńców, prawdopodobnie psotnych młodzieniaszków, którzy umilają sobie życie w nader złośliwy sposób. Mianowicie zbliżają się cichaczem do wybranej ofiary (a musi nią być kobieta elegancka

i wytworna) i malują jej na plecach czerwona, trudną do usunięcia farbą — grecką literę „PSI”.

Policja paryska zainteresowała się tą sprawą, lecz nie zdołała dotychczas wpaść na trop tajemniczej szajki.

Są to prawdopodobnie młodzi chłopcy, którzy w swym rozwydrzeniu wpadli na taki bezmyślny i głupi pomysł.

Nie ulega wątpliwości, — że prędzej czy później połknie się im noga i że wpadną w ręce policji.

Kara śmierci za nowoczesny żart

Figuruje w kodeksie bandytów z Chicago

Przed paroma dniami stawali przed sądem w Chicago jako oskarżeni, dwaj zawodowi mordercy, Jimmy Black i niejaki Hontard. Akt oskarżenia zarzucał im zamordowanie znanego jubilera chicagowskiego, Shearera, który niedawno nabył wspaniałą naszyjnik, złożony z 90 wielkich pereł, wartości 70 tysięcy dolarów i wystawił go celem reklamy w swoim oknie sklepowym.

W kilka dni potem do jego sklepu włamali się nocą złodzieje, dobrze widocznie obznajmieni z warunkami miejscowymi i pomimo elektrycznych aparatów alarmowych, sarkili z kasy naszyjnik, pozostawiając nietknięte inne drobne klejnoty.

Shearer kradzieżą nie był wcale zmartwiony. Owszem, personelowi swemu powiedział, że włamanie to jest najlepszą reklamą dla niego, a w jednym z chicagowskich dzienników ogłosił drwiący artykuł, powiadając, że złodzieje skradli mu tylko szklaną imitację naszyjnika, bezpiecznie ukrytego w jednym z banków.

Otóż za ten żart Shearer drogo zapłacił. W osiem dni potem odnaleziono go zamordowanego w kantorze, gdzie jubiler zwykł przepędzać kilka godzin samotnie, po zamknięciu sklepu.

Morderstwo poprzedziła zacięta walka, w której napastalcy wyrwali jubilerowi z głowy ze skórą cały kłęb włosów, a że włosy te były rude, więc wykrycie sprawców, których już podejrzewano, stało się łatwiejsze.

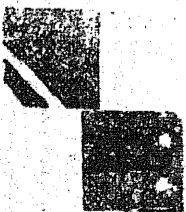
Za paznokciem aresztowanego Jimmy Black'a znaleziono kawałeczek rudego włosa i to spowodowało, że pomimo jego zapewnienia niewinności, skazano go na śmierć. Jego współnik Hontard otrzymał dwanaście lat więzienia.

Wykrycie tej zbrodni było arcydziełem którym policja chicagowska szczył się.

Największa w Polsce elektrownia

Największa w Polsce elektrownia wodna w miejscowości Żur (koło Laskowic), została w ostatnich dniach uruchomiona. W dniu 18 grudnia odbyło się wpuśczenie wody do kanału w obecności wice-ministra robót publicznych p. inż. Górskiego oraz dyr. Departamentów pp. Prokopowicza, Nestorowicza i Siwickiego. W dwa dni później została uruchomiona pierwsza turbina wodna o mocy 6.000 koni mechanicznych. Całość zakładu w Żurze będą reprezentowały dwie turbiny systemu Kaplana o osi pionowej (pierwsze w Polsce) o ogólnej mocy 12.000 koni mechanicznych i rocznej produkcji około 14 milionów kilowatogodzin. W dalszym ciągu, 22 grudnia uruchomiono w Żurze rozdzielnię 60.000 woltową, zbudowaną po raz pierwszy w Polsce pod gołym niebem na otwartym polu tuż obok budynku hali maszyn.

Prace ziemne przedstawiają się w Żurze nadzwyczaj potężnie a spiętrzenie wody o 15 metrów i wytworzenie w ten sposób ogromnego sztucznego jeziora, zewsząd otoczonego lasami, przedstawia widok nadzwyczaj malowniczy.



Helenów

MENAZERJA

150 zwierząt

chcąc udostępnić najszerszym warstwom zwiedzanie menażerii zostały ceny niższone. Wejście 50 gr. i 30 gr.

REKLAMA TO POTĘGA

CENTRALIZACJA UBEZPIECZEN SPOŁECZNYCH

Znamienny projekt min. i pracy

Wycofany z sejmu projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym został przez Min. Pracy i Opieki Społecznej zmieniony w całym szeregu zasadniczych punktów, a zmiany te są już zatwierdzone przez Radę Ministrów. Zasadniczą myślą zmian jest większe zespolenie ubezpieczenia robotników z ubezpieczeniem pracowników umysłowych oraz usprawnienie działalności instytucji ubezpieczeniowych. Pierwsze z tych zadań będzie uskutecznione przez utworzenie zarówno dla zakładów ubezpieczeniowych robotników, jak i pracowników umysłowych wspólnego związku zakładów, który zespoli tę część administracji ubezpieczeniowej, jaka bez względu na rodzaj instytucji wymaga jednolitego i zcentralizowanego kierownictwa. A więc do zadań związku należeć będzie uzgadnianie i uzupełnianie działalności zakładów ubezpieczonych w sprawach lecznictwa i profilaktyki, organizacja planowej lokaty kapitałów, usprawiedliwienie administracji kas itp. Ponadto w łonie związku zakładów utworzone będą dwie odrębne sekcje, jedna — ubezpieczenia robotników, a druga — pracowników umysłowych, które zajmą się przeprowadzaniem rozrachunków między właściwymi zakładami z tytułu świadczeń pieniężnych i normowanie wzajemnych stosunków między nimi, lustracja podległych zakładów itp.

Ważne zmiany są również przewidziane w samej strukturze organizacyjnej kas i zakładów ubezpieczeniowych. W miejsce podwójnych organów samorządu ubezpieczeniowego (rady i zarządu) na czele instytucji stać będzie rada zarządzająca, skupiająca w swym ręku pełne uprawnienia, a nowym organem wprowadzonym dopiero obecnie będzie dyrekcja o uprawnieniach określonych ustawowo i silnej dzięki temu pozycji. Dużą wagę przywiązują nowe prze-

pisy do przeniesienia czysto administracyjnych funkcji spełnianych dotąd przez wieloosobowe i niefachowe zarządy, na czynnik fachowy (dyrekcję), z równoczesnym wzmocnieniem stanowiska dyrektora, co zapewni sprawne funkcjonowanie aparatu administracyjnego. Do objęcia stanowiska dyrektora w kasach wymagane będzie spełnienie szeregu warunków, dających gwarancję, że na czele administracji kasy stać będzie czło-
wiek o pełnych kwalifikacjach zawodowych

Należy nadmienić, że dla usprawnienia ściśle leczniczych działalności kas poważnie będzie wzmocnione stanowisko naczelnego lekarza kasy. O Obrony doczekały się również prawa pracowników umysłowych, którzy dotąd nie mieli żadnego wpływu na działalność kas, jako stale majoryzowani liczbą ubezpieczonych robotników. Według przepisów obecnie zmienionych w większych kasach mandaty w radach zarządzających będą rozdawane wedle zasady proporcjonalności, stosownie do ilości ubezpieczonych robotników i pracowników umysłowych, a w kasach mniejszych co najmniej jeden mandat w radzie zarządzającej, rezerwowany będzie dla przedstawiciela pracowników umysłowych.

Wiek uprawniający do pobierania renty, bez względu na zdolność do pracy obniżony został z 65 na 60 lat. Nadzór nad związkami zakładów sprawować będzie Minister Pracy i Opieki Społecznej, a nad poszczególnymi zakładami — urzędy ubezpieczeń, które utworzone będą w siedzibie każdego zakładu ubezpieczeń robotników i pracowników umysłowych. W zakresie lecznictwa i profilaktyki nadzór państwowy nad instytucjami ubezpieczeniowymi będzie sprawowany w ścisłym porozumieniu z państwową służbą zdrowia.

Krytyczne położenie gospodarcze Wielkopolski

Charakterystyczne cofnięcie się wkładów

Według sprawozdania Izby Przemysłu i Handlowej w Poznaniu wyraźnie odprężenie na rynku pieniężnym w miesiącach letnich, które zdawało się sygnalizować, że życie gospodarcze przeszło już okres recesji w okres wytchnienia, w miesiącach jesiennych i zimowych ustąpiło miejsca ponownemu napięciu.

Położenie w Polsce Zachodniej pod tym względem nie było lepsze, przeciwnie — konjunktura gospodarcza w dzielnicach zachodnich kształtowała się raczej ujemniej, niż w całej Polsce. Położenie rolnictwa, które decyduje o tempie obrotów gospodarczych w tej dzielnicy, pomimo kredytów zastawowych i premij wywozowych, nie zagnało jeszcze polepszenia. Liczba bezrobotnych w województwach Poznańskim i Pomorskim wzrosła od sierpnia do listopada r. b. łącznie z 8,082 do 1306 czyli o 65 proc., podczas, gdy wzrost liczby bezrobotnych w pozostałej Polsce wynosił w tym czasie niecałe 5 proc. (z 89,109 na 92,252). Statystyka upadłości i nadzorów sądowych świadczy również o krytycznym położeniu gospodarczym Polski zachodniej.

Naszkicowany wyżej rozwój konjunktury gospodarczej znalazł naturalnie swe odbicie w bilansach banków Polski Zachodniej. Wy-

starczy stwierdzić, że w październiku i listopadzie po raz pierwszy od czasu ustabilizowania waluty nastąpiło zatamowanie nieprzerwanego dotąd wzrostu wkładów terminowych. Wkłady te w wymienionych miesiącach wykazują wprawdzie nieznaczny, jednakże znamienny ubytek (z 114,6 na 113,7 milj. zł.). Ogólna suma wkładów łącznie z saldami kredytowymi w rachunkach bieżących zmniejszyła się od końca września do końca listopada z 245,7 do 231,1 milj. zł., czyli o 14,6 milj. zł.

Jeżeli pomimo ubytku wkładów i równoczesnej redukcji redyskonta (z 134,1 na 122,9 milj. zł.) suma weksli zdyskontowanych i kredyty, udzielone w rachunkach bieżących, nie tylko zostały utrzymane, lecz wzrosły w tych 2 miesiącach o ca 10 milj. zł., to fakt ten świadczy najlepiej o dużym nacisku na banki i znacznym zapotrzebowaniu kredytów, pod którego wpływem banki zmuszone były rozszerzyć swą akcję kredytową nawet kosztem pewnego zmniejszenia swej płynności. Z drugiej strony niewykorzystanie w całej pełni kredytów redyskontowych dowodzi przezorności banków zachowania pewnych rezerw ze względu na niewyjaśniony jeszcze rozwój gospodarczy na przyszłość.

Na rynku maślanym i jajczarskim

Jeszcze świąteczny nastrój na masło

Stosownie do przewidywań na wszystkich rynkach ceny utrzymały się w zeszłym tygodniu na poziomie transakcyj świątecznych. Ta stabilizacja cen oraz nieco żywszy nastrój u kupujących umożliwił uplasowanie większych ilości masła głównie duńskiego i z państw bałtyckich. Na rynku niemieckim notowania masła pozostały bez zmian, przy tendencji utrzymanej. Zwiększona podaż masła krajowego, jak i zagranicznego spowodowała pewną rezerwę u kupujących. Obroty masłem zagranicznym znacznie zmalały. Podczas gdy gatunki lepsze cieszą się większym popytem, masło średniej jakości jest zupełnie nienabywane. Obroty masłem polskim znikome, ograniczyły się jedynie do dostaw poprzednio zakontraktowanych. Łatwiejszy nieco zbyt masła w Niemczech podniósł ceny w Danii, gdzie notowania masła eksportowego wzrosły w dalszym ciągu o dwa punkty, a masła krajowego o 14 punktów.

Rynek angielski nadal słaby. Niemal wszystkie gatunki masła straciły na cenę. — Podaż masła szczególnie kolonialnego jest bardzo wielka. Popyt nieco się ożywił, dzięki czemu wyprzedano zapasy nagromadzone w ostatnich czasach w chłodniach.

Dokonane pierwsze próby ulokowania masła polskiego na rynku francuskim spotkały się z pełnym zainteresowaniem u tamtejszych odbiorców. Jakościowo doborowe, opakowane bez zarzutu uzyskało przeciętną cenę 23 frs. za 1 kg. Niezależnie od transportów dokonywanych tranzytem przez Niemcy czynione są obecnie przygotowania do wykorzystania tańszej drogi morskiej z oparciem o chłodnię portową w Gdyni, która ma być już uruchomiona w lutym r.

W kraju sytuacja naogół bez zmiany.

Obieg pieniężny w Polsce

Zmniejszył się po wojnie

Według danych, zamieszczonych w ostatnim „Roczniku Statystycznym” obieg pieniądza w Polsce na jednego mieszkańca w końcu 1928 r. wynosił 52 zł. Przed wojną, według obliczeń b. ministra skarbu p. Jerzego Michalskiego, na jednego mieszkańca przestrzeżni obecnej Rzeczypospolitej przypadało około 80 zł.

Jest to bodaj jedyny wypadek zmniejszenia się obiegu pieniężnego po wojnie, gdyż we wszystkich innych państwach obieg ten wzrósł.

Dla orientacji dodajmy, że w końcu 1928 r. Czechosłowacja miała 3 razy większy obieg pieniężny, niż Polska, Niemcy i Austria 4 razy, a Francja 10 razy.

Humor

W ALBUMIE.

Sześćoletnia dziewczynka pisze — swej przyjaciółce do albumu:

Kłamstwo ma krótkie nogi. Tego ci życzy z całego serca

— twoja Zośka.

KTO PIERWEJ?

— Coście gospodarzu, tacy dzisiaj mar-
kotni?

— A bo krowa wczoraj padła!

— No cóż robić. — Tak to już jest na świecie. Toć wszyscy musimy porzucić, jeno niewiadomo kto pierwej...

JAK SIĘ PODZIELIC.

„Dawnobym się rozwiodła z moim mężem, ale mamy troje dzieci — nie wiedzieć, jak się tu niemi podzielić”. — Te poczekajcie na czwartę — a wtenczas bardzo łatwy będzie podział”

KRONIKA

KALENDARZYK.

Piątek 10 stycznia — Faraona.

TEATRY

Teatr Miejski — Masepa.
Teatr Kameralny — Trio.
Teatr Popularny — Pan naczelnik to ja.

WIDOWISKA

Bajka — Czerwony Błazen.
Casino — Kobieta na księżycu.
Palace — Ich czworo.
Crary — Białe noce w Piotrogradzie.
Wodewil — Pat i Patachon jako ludożercy.
Odeon — Pat i Patacho jako ludożercy.
Grand-Kino Bezbrone dziewczę.
Luna — Arka Noego.
Mimoza — Miłość bez pieniędzy.
Resursa — Motyl brukowy.
Splendid — Spiewający błazen.
Zachęta — Ostatni romans.
Corso — Korsarz mórz południowych.
Reduta — Tancerka bogów.
Capitol — Złote piekło.

—000—

Wiadomości bieżące

Nocne dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: N. Epsteina iotrkowska 225. M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 95. M. Rorenbluma, Cegielniana 12. Sukc. Gorfena, Wschodnia 54. I. Koprowskiego, Nowomiejska 15. (p)

Odczyt Czerwonego Krzyża

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę dn. 12 b. m. o godz. 12.30 w poł. w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, p. Mittelstaet wygłosi odczyt n. t. „Ogólne pojęcie o higienie pracy” Wejście bezpłatne.

Wzrost drożyzny w grudniu

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie wojewódzkiej komisji ustalania cen i wzrostu drożyzny.

Posiedzenie odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim w Łodzi pod przewodnictwem dr. Skalskiego.

Komisja ustaliła wzrost cen w grudniu 1929 r. o 0,65%, na którą to zwyżkę wpłynął wzrost cen jaj i nabiału w okresie przedświątecznym. Natomiast na styczeń rb. przewidziana jest zniżka kosztów utrzymania.

Cielecy pasek

W związku z nieuzasadnioną zwyżką cen cielęciny, władze starościńskie wydały zarządzenie zbadania przyczyny drożyzny cielęciny jak również przeprowadzenie kontroli cenników.

W dniu wczorajszym na skutek powyższego zarządzenia Kierownik Wydziału Karnego Starostwa Grodzkiego łącznie z komisją lotną dokonał kontroli sklepów rzeźniczych na tak zwanym gościńcu dworcowym, w okolicach ulicy Lutomińskiej i w okolicy rzeźni Bałuckiej gdzie sporządzonych zostało 8 protokółów za pobieranie nadmiernych cen za mięso cielęce. Komisja ta w dalszym ciągu prowadzi kontrolę w sklepach rzeźniczych.

Wypłata zapomogi zimowej dla bezrobotnych

Magistrat m. Łodzi podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że wobec zakończenia w dniu 4 stycznia 1930 r. — rejestracji na państwową zapomogę zimową, wypłata tej zapomogi ze m. grudnia 1929 roku dla bezrobotnych, którzy po zarejestrowaniu się i otrzymaniu karty o przyznanie państwowej zapomogi zimowej, — zwrócili ten formularz do Urzędu Zasiłkowego do dnia 4 stycznia 1930 roku — rozpoczęła się w dniu wczorajszym przy ul. Piotrkowskiej 212.

Znowu fałszywe weksle

Dyskonter puścił w obieg weksli na pół miliona złotych

Bardzo popularną osobą na łódzkim nieoficjalnym rynku dyskontowym t. zw. „Czarnej giełdzie”, mającej swe siedzisko między ulicami Południową a Cegielnianą na Piotrkowskiej był Menachem Mendel Walczak.

Przedsiębiorczy i ustosunkowany dzięki teściowi swojemu, znanemu hurtownikowi ryb i śledzi Małamutowi, zamieszkałemu na Starym Rynku, zdołał on w przeciągu krótkiego czasu zawiązać stały kontakt z szeregiem poważnych firm łódzkich, którym dyskontował weksle.

W ubiegłym tygodniu Walczak przyszedł na czarną giełdę z olbrzymim portfelem wekslowym. Były tam wszystkie pierwszorzędne weksle, najpoważniejszych firm łódzkich, zarówno przemysłowych jak i handlowych. Większość tych weksli była wystawiona

przez znaną firmę rzeszowską Wurcel i Daar, znaną przede wszystkim ze swej rzetelności i punktualności w wykupowaniu wystawionych weksli. W ciągu niecałego dnia Walczak zdyskontował tych weksli na przeszło pół miliona złotych. Od nitki do kłębka idąc wyszło na jaw, iż 90 procent weksli puszczone przez Walczaka na czarnej giełdzie jest fałszywa.

Podobno poszkodowaną wśród szeregu firm, które dawały Walczakowi weksle do dyskonta, jest firma „Dobrzyńska”, która sama poniosła straty około 100.000 złotych. Z powodu afery Walczaka na rynku nieoficjalnej giełdy łódzkiej zapanowała niebywała konsternacja.

Policja śledcza prowadzi w tej sprawie bardzo energiczne dochodzenie. (p)

Nałogowy defraudant przed sądem

twierdził że defrauduje pieniądze dla leczenia gruźlicy

W dniu wczorajszym przed Sądem Grodzkim w Łodzi stanął młody dwudziesto-kilkuletni Roman Frankiewicz zamieszkały przy ul. Andrzeja 1 pod zarzutem uprawiania systematycznej defraudacji. Jak ustalono śledztwo w tej sprawie Frankiewicz był przedstawicielem a raczej akwizytorem na województwo łódzkie firmy „Kupiec” wydawnictwa gazet fachowych w Poznaniu. Zadaniem jego było zbieranie prenumeratorów, którzy mieli z góry wpłacać roczną należność za prenumeratę.

Jako wynagrodzenie pobierał Frankiewicz prowizję w wysokości należności za prenumeratę kwartalną, resztę zaś pieniędzy obowiązany był odsyłać firmie w Poznaniu.

Przez pewien czas wywiązywał się ze swego zadania, ale potem kiedy pieniądze zaczęły napływać dość obficie, przestał wy-

syłać je do Poznania lecz zatrzymywał dla siebie.

W dniu wczorajszym sprawę tę rozpatrywał Sąd Grodzki. Oskarżony zeznał przed sędzią Pawłowskim, że jest częściowo winny ponieważ pieniądze na czas nie wysyłał. W ostatnim słowie ze zeznania w oczach twierdził, iż od dłuższego czasu chory jest na gruźlicę i przywłaszczony pieniądze poświęcił na leczenie się, prosił o łagodny wymiar kary.

Jak wynikało z aktów Frankiewicz był już kilkakrotnie karany więzieniem za przywłaszczenia i defraudacje obecnie ma jeszcze kilka spraw o podobne przestępstwa.

Sędzia p. Pawłowski po zbadaniu sprawy i zapoznania się z jej okolicznościami skazał Romana Frankiewicza na 6 miesięcy więzienia i opłaty sądowe. (p)

Humanitarniejsze sposoby uboju bydła

Specjalny aparat do uśmiercania bydła

Przed kilkoma miesiącami wrócił z zagranicy prezes łódzkiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami który w Berlinie zapoznał się z najnowszymi zdobyczami techniki, oraz wiedzy w sprawie uboju bydła. Ponieważ do tychczasowe sposoby uboju nie odznaczały się zbyt wielką dozą humanitarności, łódzkie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami zwróciło się do Magistratu łódzkiego z prośbą o wprowadzenie w Rzeźni Miejskiej aparatów, używanych zagranicą a będących wynalazkiem berlińskiego profesora Szermera. Magistrat na swym posiedzeniu przekazał sprawę tą wydziałowi zdrowotności który ze swej strony wydelegował do rzeźni Miejskiej inspektora weterynaryjnego Necheckiego celem zapoznania się z aparatem Szermera. Okazało się że aparat funkcjonuje bez zaszutu i jest znacznie humanitarniejszy od dotychczas używanych sposobów uboju.

Wobec powyższego Magistrat łódzki za-

mówił za granicą kilka takich aparatów postanawiając wprowadzić w rzeźni Miejskiej aparaty te z początkiem roku bieżącego. Jednak projekt ten napotkał na nieoczekiwaną przeszkodę w postaci sprzeciwu Ministerstwa Handlu i Przemysłu oraz Ministerstwa Rolnictwa, które nie pozwoliły na sprowadzenie wynalazku prof. Szermera do Polski.

Wynalazek ten polega na tem, że bydło zostaje mechanicznym sposobem zabijane, uderzeniem specjalnego przyrządu w głowę przyczem śmierć następuje natychmiast. Obecnie jednak sprawa ta przybrała inny obrót, ponieważ bawiący w Łodzi delegat Ministerstwa Oświaty p. Szoffer zainteresował się tą sprawą i przyrzekł swe poparcie u władz centralnych.

Jak się dowiadujemy w najbliższym czasie wspomniane dwa ministerstwa mają cofnąć swój nakaz i aparaty prof. Szermera zostaną sprowadzone do Łodzi. (p)

Tylko 48 godzin w areszcie wolno przetrzymywać

Oi ólnik ministerstwa sprawiedliwości do policji

W dniu wczorajszym Wojewódzka Komenda Policji w Łodzi otrzymała okólnik Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie przetrzymywania obywateli w areszcie.

Ministerstwo w okólniku tym przypomina że wolno trzymać w areszcie obywatela

tylko 48 godzin po tym czasie musi on być przesłuchany przez sędziego śledczego ewentualnie ten sam sędzia śledczy musi wydać jakąś decyzję co do niego, gdyż policja nie ma prawa trzymać go dłużej w areszcie niż 48 godzin przewidzianych przez konstytucję

Teatr i sztuka

TEATR MEJSKI

Dziś w piątek o godzinie 8.30 wieczorem głośna, kapitalna sztuka A. Savoir'a pogrług Tolstoja „Sonata Kreutzerowska”.

Jutro w sobotę o godzinie 4 po południu „Mira Efros” po raz ostatni. Sztuka ta zdobyła rekordowe powodzenie. W roli tytułowej Irena Horecka. Ceny najniższe. Jutro wieczorem po cenach popularnych „Dzielny wójak Szwejk”.

TEATR KAMERALNY

Traugutta Nr. 1.

Pożegnalne występy M. Malickiej, A. Węgierki i Z. Sawana.

Połączone z olbrzymim sukcesem gościnne występy znakomitych artystów Marji Malickiej, Aleksandra Węgierki i Zbyszka Sawana w „Trio” Lorenza potrwać już tylko dwa dni, t. j. dziś, piątek oraz sobota. W sobotę przedstawienia dwukrotne. W sobotę o godzinie 4 po południu stale zapelniający widownię „Swit, dzień i noc” — niezrównana Malicka i Węgierko. Ceny niższe: od 1,50 do 8 zł.

W niedzielę po południu i wieczorem oraz w poniedziałek doskonała komedia busarowa A. Bibesco „Która to była”.

TEATR POPULARNY

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś, piątek, sobota dwa razy i niedziela dwa razy przeniesiona z Teatru Kameralnego, gdzie cieszyła się wielkim powodzeniem głośna amerykańsko-żydowska komedia O. Dymowa „Bronx-Express”.

TEATR GEYEROWSKI

Piotrkowska 295.

W sobotę oraz niedzielę dwukrotnie efektowny, wesoły i melodyjny wodewil R. Stolza „Za dawnych dobrych czasów” w premierowej obsadzie.

PRZEZ RADJO

PIĄTEK 10 I. 30 r.

12.05 Muzyka z płyt gramofonowych
15.20 Przegląd wydawnictw periodycznych o mowi prof. Henryk Mościcki.
16.45 Muzyka z płyt gramofonowych.
17.15 „Obecna polityka zbożowa” wygł. inż. Leonard Krawulski.
17.45 Koncert popołudniowy — melodie z re-wji teatru „Morskie Oko”
19.10 Cięda rolnicza.
19.25 Płyty gramofonowe.
20.15 Koncert symfoniczny z Filarmonji Warszawskiej. Po transmisji komunikaty: meteorologiczny, polityczny, sportowy, „Ostatnia fala” komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (PAT) oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Komunikat

Izby Lekarskiej Łódzkiej

Zarząd Izby Lekarskiej Łódzkiej wzywa członków Izby do składania zeznań o obrocie za rok 1929 do kancelarji Izby do dnia 20 stycznia b. r.

Zarazem prosi o wpłacenie składek członkowskich za kwartał I-szy b. r. w sumie zł. 6

Zarząd Izby Lekarskiej Łódzkiej

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę drogim nam zwłokom

S. T. P.

LUDWIKOWI SKOWRONSKIEMU

a przedewszystkiem Wielebnemu Ks. Millerowi za wypowiedziane słowa pociechy nad grobem, pp majstrom Cechu Rzeźniczego i czeladziom rzeźniczym, Stowarzyszeniu Obywateli Przedmieść Łodzi, chórowi Marjańskiemu przy Katedrze za wykonanie pieśni religijnych, oraz wszystkim krewnym, przyjaciółom i znajomym składa serdeczne „Bóg Zapłać”

Zona i dzieci.

Węgiel dla bezrobotnych

Będzie sprowadzony po ulgowej taryfie

Dowiadujemy się, że ministerstwo pracy i opieki społecznej celem umożliwienia magistratom sprowadzenia węgla kamien. go w okresie zimowym po tanich cenach dla bezrobotnych, wyjednalo ogłoszenie przez ministerstwo komunikacji taryfy ulgowej na przewóz węgla.

Taryfa ulgowa dla bezrobotnych przewi- duje 25 proc. ulgi i może być stosowana przy

warunkach następujących:

Odbiorcą ładunku może być tylko związek komunalny; do każdego listu przewozowego powinno być dołączone zaświadczenie Urzędu Wojewódzkiego stwierdzające, że przesyła przeznaczona jest dla bezrobotnych

Ulgą powyższa ma moc obowiązującą do dnia 15 marca rb

Inż. Władysław Szrednicki

Został dyrektorem Związku Przemysłu Włókienniczego

Onegdaj objął stanowisko dyrektora związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim po tragicznie zmarłym dr. Marcellim Barcińskim i rozpoczął urzędowanie p. Władysław Szrednicki.

Nowy dyrektor wielkiego związku liczy lat 50 kilka, jest synem powstańca, nauki średnie pobierał w Penzie w Rosji. Studja wyższe odbywał na politechnice w Petersburgu, gdzie uzyskał dyplom inżyniera technologa. Przed wojną praktykował inż. Szrednicki w wielkich zakładach w Rosji, prze-ważnie w dziale ruchu.

W Polsce niepodległej piastował p. Szrednicki godność państwowego zarządcy wielkich zakładów zyrardowskich, w roku 1924 zaś objął kierownictwo zakładami przemysłowymi Sp. Akc. S. Rozenblatt, które to stanowisko opuścił przed kilku miesiącami.

Podczas swej pracy w Łodzi wykazał p. Szrednicki wielką ruchliwość, energję i przede-wszystkiem inicjatywę i sumiennosc. Dyrektora Szrednickiego znawcę wszechstronnego włókiennictwa, teoretyka z zamiłowaniem i zdolności witamy na tem poważnym i odpowiedzialnym stanowisku.

Nadzory sądowe

Firmy: W. Ciuk, N° Rezenewajg. L. Fruchgarten

Na onegdajszej sesji wydział handlowy sądu Okręgowego w Łodzi udzielił nadzorów sądowych następującym firmom:

„Firmie Wolf Ciuk” tkalnica zarobkowa w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 6. Jak wynika z podania firmy na 30 listopada r. ub. firma miała do zapłacenia należności za akcepty 46.501 zł. 60 gr., wierzyciele z otwartego rachunku 153.005 zł. 88 gr. — podatków 1387.50 gr. W kasie było 3544.84 gr. wartość towarów półfabrykatów i surowców 194.085 zł. 66gr., należność od dłużników z otwartego rachunku wynosiła 51.281 zł. 24 gr. za pro-testy klientowskie 34,756 zł. 69 gr. W okresie sanacyjnym passywa firmy znacznie się zmniejszyły, aktywa zwiększyły. Firma jest już na drodze do zupełnej sanacji. Sąd po wysłuchaniu sprawozdania nadzorów sądo-

wych udzielił firmie Wolf Ciuk odroczenie wypłat na dalsze 3 miesiące, poczynając od dnia 22 grudnia r. ub.

Następnie sąd po wysłuchaniu opinii wych udzielił firmie Wolf Ciuk odroczenia wypłat na dalsze trzy miesiące firmie Najtal Rozenwajg, wyrob i sprzedaż tkanin jedwanych w Łodzi przy ul. Cegielnianej 33. W czasie okresu sanacyjnego firma spłaciła 50 proc. zobowiązań.

Również udzielono odroczenia wypłat na dalsze 3 miesiące firmie Leon Fruchgarten, fabryka wyrobów dzianych w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 61. Jak wynika z podania firmy, firma ta w okresie sanacyjnym spłaciła 44 proc. swych zobowiązań.

„ODEON”

Przejazd № 7

Największa produkcja 1929/30 r.

KROLOWIE HUMORU

PAT i PATACHON

JAKO LUDOZERCY

Akcja toczy się w Afryce wśród tysiąca dzikich zwierząt i krwiożerczych dzikusów

Nadprogram F A R S A

UWAGA Wyświetlają kinoteatry „Odeon” i „Wodewil” jednocześnie

„CORSO”

Zielona 2

Szlagier sezonu

Ryszard Barthelmess

Betty Compson w filmie p. t.

KORSARZ

Mórz Południowych

Sensacyjno-awanturyczny dramat

Nadprogram F A R S A.

„WODEWIL”

Główna № 1

Dziś i dni następnych

WĘGIEL

górnosląski i dąbrowiecki
opałowy i fabryczny

poleca ze składu i wagonowo:

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. Berke-
wski, Oddział w Łodzi ul. Kamińskiego № 70

telef. 10-173

telef. 10-173

ODPIS

Nr. sprawy Z. 28/29 r. Uzasadnienie nastąpi dnia 11 stycznia 1930 r.

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący S. Okr. Roszkowski Sędziowie Handlowi: Koral i Hirsberg, Sekretarz apl. Jakubowicz, Dnia 28 grudnia 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznym rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmy „Teitelbaum i Jakubowicz”

p o s t a n o w i ł :

odroczyć wypłaty firmie „Teitelbaum i Jakubowicz” na trzy miesiące od 28 grudnia 1929 r., nad zorcą sądowym mianować apl. adw. Zygmunta Albrechta, a Sędzią-komisarzem sędziego handlowego Zygmunta Rapogorta, wyrok ten ogłosić w „Monitorze Polskim” i „Rozwoju” oraz wywiesić w Sądzie i na drzwiach lokalów przedsiębiorstwa,

Podpisali obecni

Za zgodność Sekretarz: (—) T. CI HECKI

INKASENT

uczciwy i sumienny, obeznany z pracą biurową, potrzebny do większej firmy przemysłowej.

Wymagana kaucja lub gwarancja do 7,000 złotych.

Szczegółowe oferty pod „GWARANCJA” do Administracji Rozwoju

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zastawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrolę. Adres: ul. Andrzeja 33 m. 10

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

AKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

Pianino prawie nowe do sprzedania Łódź, Zeromskiego 110 m. 10

Posady i prace

potrzebna dziewczyna od 14-16 lat na wieś do gospodarstwa. Wiadomość w „Rozwoju” 44-3

Zagubione dokum.

Parczyńska Marja zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi oraz świadectwo kucharki 40-3

Lokale i mieszk.

wa pokoje frontowe z telefonem do wynajęcia i piętro. Wólczajska 62 m. 3, rano od 8-10 38-4

Różne.

rybiłakał sie pies, wyże maści bronzowej, krop kowaty, kurtyzowany Ode brać można za zwrotem kosztów żywienia ul. Napiórkowskiego 215 Szczepan Jarosik 48-3

Dr. Felks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43

Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30-11 rano i 5-7.30 po poł.

Lek -Dentysta
Konrad MIKUCKI
Al. KOSCIUSZKI 41

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr., zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiascowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wycofanie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.